

Ukradli mi rower, bardzo fajny był
Do miasta daleko, będzie ze sześć mil
Ktoś pędzi przed siebie, na rowerze mym
Gdyby się przewrócił to nie płakał bym
Może nie wygrałem, na nim Tour de France
Ale miałem szansę zwiedzić świata szmat
Mogłem na rowerze wjechać do UE
Fajny był mój rower – gdzież on teraz, gdzie...

Kiedy cię na odlew
W paszczę wali życie
Nie myśl, że to przykrość
Nadstawiaj policzek
Uderz w altruizmu
Struny jak najczulej
Gęba boli, ale...
Bliźni się raduje

Pomyśleć – ot, koła, dwa pedały i
Zero filozofii – ileż szczęścia w tym
Mój stalowy rumak, mój góral półkrwi
Fajny był mój rower i ukradli mi
Płynie rzeka Odra, nad nią stoi most
Tam czterem pancernym rozwalili czołg
Teraz my sąsiedzi, Niemiec – Polak – brat
A sąsiad w piwnicy ma rowery dwa...

Kiedy cię na odlew.
W paszczę wali życie
Nie myśl, że to przykrość
Nadstawiaj policzek
Uderz w Altruizmu
Struny jak najszczerzej
...Nie smuć się sąsiedzie
Został ci Mercedes